

PRZEDMOWA

Każdy człowiek, niezależnie od wieku, od koloru skóry, ani od tego, w jakiej kulturze wyrosta, żywo reaguje na słowo „**matka**”. Zawiera ono bowiem ogromny ładunek uczuć. To słowo dziecko wypowiada jako pierwsze z wielką radością i nadzieją. Matkę wzywamy zawsze, gdy chcemy podzielić się radością, ale jeszcze częściej, gdy czujemy się zagrożeni, gdy gnębi nas ból i smutek, gdy nie wiemy, gdzie szukać pomocy.

Bóg Ojciec, posyłając na świat swego umiłowanego Syna, wybrał dla Niego Matkę, by mógł odczuć miłość matczynego serca, by miał na ziemi osobę bliską, której mógłby zaufać, całkowicie zawierzyć swoje życie.

To Ją Jezus, umierając na krzyżu, dał nam za Matkę, byśmy w trudnych sytuacjach życiowych mogli z całą ufnością się do Niej zwracać i doznawać Jej matczynej opieki oraz prawdziwej miłości. Jezus dał swoją Matkę ludziom, ponieważ wiedział, że jest Ona potrzebna każdemu dziecku. Matka, która będzie wiernie stać pod krzyżem każdego dziecka, tak jak stała pod Jego krzyżem.

Maryja otoczyła matczyną opieką apostołów i wszystkie Boże dzieci. Czujemy Jej obecność i matczyną troskę zwłaszcza w chwilach trudnych, w osamotnieniu, w bezradności. To właśnie do Niej najchętniej zaczynamy się modlić, kiedy nie możemy sobie poradzić z różnymi problemami, z sobą. Do Niej się uciekamy, w Jej pomoc i wstawiennictwo wierzymy, kiedy wszystko zawodzi, kiedy wydaje nam się niemożliwe wyjście z trudnej sytuacji. Jak pisał Jan Lechoń, w *Nią wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy*. Od wieków bowiem nie słyszano, aby kto, uciekając się do Niej, nie został wysłuchany.

Kiedy trudno nam się modlić, kiedy zagonieni nie możemy zdobyć się na regularną modlitwę, kiedy wszystko się w naszym życiu wali, potrzeba nam Jej obecności i wstawiennictwa bardziej niż kiedykolwiek. Potrzeba nam tej świadomości, że mamy Matkę, która wszystko rozumie, która kocha każdego z nas i do której możemy zwrócić się po pomoc w każdej chwili.

Niech ten zbiorek modlitw do niebieskiej Matki umocni naszą więź z Maryją, niech pomaga nam przetrwać trudne chwile, niech umacnia nadzieję i ratuje przed zniechęceniem. Maryja zawsze nas wysłucha i zawsze da nam więcej niż to, o co prosimy. Gdy Ją prosimy, nigdy nie pozostaje nam dłużna i zawsze jest blisko, gotowa pomagać.